

wisko obserwujemy u młodszego o jakie 50—60 lat od Pawła pogańskiego wędrownego nauczyciela Diona Chryzostoma, który sam starej wierze wierny, nie pomijał, co prawda, odwiecznych ośrodków czci Zeusa i Posejdona w Olimpii na Istmie, lecz przeważnie zwracał się już to do nowszych grodów, jakim był założony dopiero na końcu V w. Rodos, już to do grodów rozproszenia, jak Aleksandria, Kelajny Frygijskie i ojczyzna apostoła narodów Tarsos kylikijski zaszczycony aż dwoma mowami, wreszcie położona na najdalszej północnej rubieży świata greckiego, między ujściem Dniepru i Bohu Olbia. Jeżeli sam Dion, to pomijanie starszych i zasłużeńszych grodów, jak Sparta, Ateny, Teby itd. tłumaczy tym, że z tych jedne już wcale nie istnieją, inne nie warte są wzmianki, to zapewne nie były odmienne motywy nie brania ich w rachubę przez Pawła apostoła. To zaś, jak ja przynajmniej sędzę jest cennym potwierdzeniem przypuszczalnej przeze mnie depopulacji tak samej Hellady jak i całego grecko-macedońskiego terytorium.

Z tego punktu widzenia rozpatrywane „Dzieje Apostolskie“ nabierają nowego i szczególnego znaczenia, gdyż stają się źródłem do poznania nie tylko wczesnego, rozrastającego w siłę wpływu chrześcijaństwa, ale także tragicznego końca starej, niepodległej i kulturalnie zasłużonej Hellady, razem z Macedonią startej na proch przez brutalną przemoc Rzymu.

Poznań

WITOLD KLINGER

## **ARCYBISKUP ANTONI JULIAN NOWOWIEJSKI BISKUP PŁOCKI**

**1908—1941**

Bieżący rok 1956 jest rokiem jubileuszowym w dziejach diecezji płockiej. Przed 50 laty zaczął wychodzić urzędowy organ diecezjalny pt. „Miesięcznik Pastorski Płocki“; powstała „Unia Apostolska Kapłanów“ w mieszkaniu ówczesnego regensa ks. Nowowiejskiego, który wraz z wiceregensem i ojcem duchownym był jej założycielem; skodyfikowano ustawodawstwo diecezjalne pt. „Leges dioecsanæ“ na konferencji lutowej, która

ze względu na liczny w niej udział duchowieństwa miała w ówczesnych warunkach politycznych charakter synodu diecezjalnego; każdą pierwszą niedzielę miesiąca poświęcono adoracji Najświętszego Sakramentu, by przebłagać za bluźnierstwa sekty mariawickiej.

We wszystkich tych wydarzeniach za biskupa Apolinarego Wnukowskiego bierze czynny udział, daje inicjatywę ks. Antoni Nowowiejski prof. i regens seminarium duchownego, prokurator i prepozyt kapituły, wikariusz generalny.

Również przed 50 laty w dniu 11 lutego 1906 r. (dzień urodzin biskupa Nowowiejskiego w r. 1858) obecny Pasterz diecezji płockiej Tadeusz Zakrzewski przyjmował kapłaństwo w prastarej katedrze w Gnieźnie, a więc w tym roku obchodzi swoje złote gody kapłańskie. Dzień swego jubileuszu postanowił utrwalić udzieleniem święceń kapłańskich ostatniemu kursowi alumnów, w przeddzień zaś jubileuszowej uroczystości, tj. dnia 10 lutego uczcić zasługi swego poprzednika arcybiskupa-męczennika Antoniego Juliana Nowowiejskiego, pierwszego prezesa Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, przewodniczącego Komisji Liturgicznej Episkopatu Polskiego, znanego liturgisty w Polsce odprawieniem za niego żałobnego nabożeństwa i odsłonięciem spizowego pomnika, ufundowanego przez duchowieństwo diecezji. Pomnik wykonany przez artystę p. Bogusława Langmana z Krakowa stanął w katedrze, w kaplicy św. Zygmunta, gdzie arcybiskup ubierał się do uroczystej celebry pontyfikalnej i gdzie za przykładem swego poprzednika świątobliwego biskupa Wnukowskiego w każdą sobotę słucał spowiedzi. Umieszczono go na ścianie po prawej stronie kaplicy; na przeciwnej ścianie jest pomnik biskupa sufragana Plejewskiego. Pomnik arcybiskupa będzie ósmym pomnikiem wśród pomników płockich w katedrze.

Epitafium arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego, składa się z dwu zasadniczych części: marmurowego cokołu, na którym umieszczony jest napis, oraz brązowej płyty. Na niej w pozycji stojącej przedstawiono arcybiskupa w bogatym pontyfikalnym stroju, trzymającego w lewej ręce pastorał, prawą ujmującego wiszący na szyi krzyż. Na ramie otaczającej płasko-

rzeźbę przedstawiono u góry: męczeńską śmierć arcybiskupa w Działdowie, pomiędzy dwoma herbami: arcybiskupa i Kapituły Płockiej. Po bokach zaś: katedrę płocką, rozbudowaną w okresie, gdy biskupem diecezji był arcybiskup Nowowiejski, seminarium i muzeum diecezjalne, budynki do powstania, których w dużej mierze przyczynił się arcybiskup Nowowiejski, oraz szereg książek symbolizujących jego działalność pisarską. Pomędzy tymi bocznymi przedstawieniami umieszczono napisy: po lewej stronie podający najważniejsze daty z życia arcybiskupa, po prawej tytuły jego publikowanych prac. Całość skomponowana jest na dwu planach; plan pierwszy stanowi postać arcybiskupa, którego strój pontyfikalny potraktowany w prostych płaszczyznach, przenosi uwagę widza na pełną wyrazu, portretowo ujętą głowę. Rama — będąca planem drugim, nie skupia uwagi na sobie, lecz skoncentrowuje ją na planie pierwszym, głównym przedstawieniu epitafium — postaci arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego.

J. E. Ks. Biskup Zakrzewski, obecny pasterz diecezji, spadkobierca bogatej spuścizny swego poprzednika i podobnie jak on z woli Episkopatu Polskiego przewodniczący Komisji liturgicznej dla Polski, słusznie uczcił wybitnego liturgistę polskiego pomnikiem w katedrze, która była umiłowaniem arcybiskupa: w niej czuł się najlepiej, gdy występował jako liturgista podczas uroczystych nabożeństw pontyfikalnych, które z zamiłowaniem odprawiał lub w nich uczestniczył. A nie tylko wtedy, gdy nie celebrował, w niedziele i święta podczas sumy, a w Poście i podczas Gorzkich Żalów modlił się w chórze w swej stalli biskupiej. W Katedrze ukazywał duchowieństwu i ludowi piękno nabożeństw, ceremonii i obrzędów, o których jako profesor z takim zamiłowaniem i znawstwem mówił do alumnów i pisał w licznych dziełach liturgicznych; jej poświęcił wiele lat pracy około gruntownej restauracji i ozdoby wnętrza, począwszy od r. 1900 jako jej prokurator, w następnym roku prepozyt kapituły, później wikariusz kapitułny, a od roku 1908 biskup. Przez trzy lata tj. do 1903 r. trwała przebudowa według planów architekta Szyllera. Gdy przywrócono katedrze jej piękny wygląd romańsko-renesansowy, w następnych latach pracuje nad jej wewnętrzną ozdobą: w prezbiterium

nowy tron i stalle, nowa ambona, organy, ołtarze, witraże i piękna polichromia wykonana przez artystę malarza p. Władysława Drapiewskiego, który teraz po wojnie, gdy staraniem obecnego pasterza odrestaurowano katedrę i usunięto jej wojenne zniszczenie, zrekonstruował dawną malaturę<sup>1)</sup>. W niej również chciał spocząć po śmierci w przygotowanym grobie pod posadzką przy wejściu do prezbiterium.

Pierwszą pracą liturgiczną ks. Nowowiejskiego, prof. liturgiki w seminarium oraz wiceregensa było dzieiśko o 127 str. pt. „Śpiew liturgiczny, muzyka i chóry Kościoła katolickiego“. Warszawa 1886 r.

Biskup Kossowski Henryk, ówczesny sufragan i wikariusz kapitulny płocki, po przeczytaniu tej pracy w rękopisie, zachęcił autora do jej wydrukowania, sam pokrył jej nakład i zachęcił do dalszych prac z tej dziedziny oraz mianował biskupim ceremoniarzem w katedrze, a wkrótce honorowym kanonikiem katedralnym. Odtąd ks. Nowowiejski będzie zabiegał zwłaszcza podczas pontyfikalnych nabożeństw o piękno ceremonii i obrzędów w ich praktycznym wykonywaniu przez alumnów, występujących w asyście biskupiej w różnych funkcjach, aby to czynili starannie i z umiłowaniem, które im zaszczebiał podczas wykładów liturgiki.

Zachęcony i ośmielony przez biskupa, ks. Nowowiejski teraz wydaje jedną pracę liturgiczną po drugiej: 1) Diakon i jego czynności. Warszawa 1886 r., str. 191, 2) Subdiakon i jego czynności. Warszawa 1887 r., str. 180, 3) Ceremoniarz i jego czynności. Warszawa 1893 r., str. 308, 4) Turyferarz i jego czynności, 1893 r., str. 70, 5) Akolici i ich czynności, Warszawa 1893 r., str. 88.

Były to jednak drobne prace pełnego zapału, młodego liturgisty. W 1892 r. wydaje 1-szy, a w dwa lata drugi tom wię-

<sup>1)</sup> Prace podejmowane około restauracji, urzędzenia wnętrza i polichromii katedry opisał arcybiskup szczegółowo w swej pracy, poświęconej Mazowszu, pt. Płock. Monografia historyczna, 1931 r. wyd. II. str. 716 z 343 ilustracjami. Opisuje w niej dzieje Płocka, jego kościołów, instytucji oraz Mazowsza, na podstawie źródeł, które podczas wojny zostały zniszczone, a więc i z tej racji ma ona obecnie wielką wartość dla dziejów diecezji płockiej.

kszego dzieła pt. „Ceremoniał parafialny. Przewodnik liturgiczny dla duchowieństwa pasterstwem dusz zajętego“. Teraz przyszła nowa zachęta od nowego biskupa Nowodworskiego, b. redaktora Przeglądu Katolickiego i Encyklopedii Kościelnej. Nie poprzestał biskup tylko na zachęcie, lecz dnia 22 września 1894 r. N 2162 wydał rozporządzenie, według którego podręcznikiem obrzędowym w diecezji płockiej jest dwutomowy „Ceremoniał Parafialny“ ks. A. Nowowiejskiego. Ceremoniał jako jedyny wtedy w Kongresówce podręcznik i przewodnik liturgiczny w języku polskim rozszedł się szybko i wszędzie, nawet poza diecezję; wszedł jako podręcznik do seminariów duchownych. Przyczynił się niemało do ujednostajnienia obrzędów liturgicznych i odprawiania nabożeństw zgodnie z rozporządzeniami Stolicy Apostolskiej nie tylko w diecezji<sup>1)</sup> lecz i poza nią.

To samo powtórzy się w dziedzinie duszpasterskiej przez wydanie podręcznika Pastorologii o 449 str., który ukazał się w dwóch wydaniach i zawędrował nie tylko do seminariów polskich, lecz i na Łotwę.

Jak bardzo był potrzebny „Ceremoniał Parafialny“ świadczy jego siódme wydanie w 1931 r. i nakład kilkunastu tysięcy od początku wydania. Autor stale go poprawiał, ulepszał i do nowych rozporządzeń przystosowywał.

W pierwszym wydaniu Ceremoniału w słowie wstępnym pisał autor, że „co parafia inaczej ogólne reguły obrzędowe stosowane są w poszczególnych punktach“, stąd „urabiają się nowe zwyczaje nieraz najzupełniej niezgodne z prawami Kościoła, z duchem liturgii i jej symbolizmem“.

By temu zaradzić i o tym ogół duchowieństwa przekonać, po wydaniu Ceremoniału rozpoczął gruntowne wydawnictwo

---

<sup>1)</sup> Na 68 str. wspomnianego zbioru pt. *Leges Dioecesisanae* z 1906 r. aż 11 str. poświęcono kultowi liturgicznemu. Cały rozdział opracował Ks. Nowowiejski, by zasady Ceremoniału stały się obowiązujące w diecezji płockiej. Zarządził też biskup Wnukowski: „W celu ujednostajnienia ceremonii w obrzędach kościelnych we Mszy św., sakramentach i sakramentaliach, odnawiamy zalecane ś. p. Bba Nowodworskiego z 22. IX. 1894 r. N 2162 według którego podręcznikiem obrzędowym w diecezji płockiej jest dwutomowy „Ceremoniał Parafialny“ Ks. A. N.“.

liturgiczne pt. „Wykład Liturgii Kościoła Katolickiego“. Tom 1-szy o 1322 str. z 659 ilustracjami wychodził zeszytami w latach 1893—1898. Warszawa. Tom. 2-gi o 672, str. z 250 ilustr. w 1902 r. Obydwa w Warszawie u Czerwińskiego. 3-ci tom o 515 str. w Płocku 1905 r. Wszystkie trzy tomy o środkach rozwinięcia kultu. Tom. 4-ty o 1163 str. w 1817 r.; w Płocku o Oficjum brewiarzowym, w 1922 r. „Msza w okresie przed-niejskim“. Lwów, Bibl. Relig., str. 120,

Już podczas okupacji niemieckiej we wrześniu 1939 r. drukuje 5-ty i ostatni tom o Mszy św. o 1500 str. Po wydrukowaniu kilku arkuszy w drukarni Detrycha w Płocku okupant przerwał druk. Rękopis ocalał i jest w Bibliotece Seminarium Duchownego.

Dość dużo przez wiele lat wkładał autor w to obszerne dzieło liturgiczne. Pozostanie ono na zawsze dowodem jego zainteresowań i gruntownych studiów liturgicznych oraz świadectwem benedyktyńskiej pracowitości, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę szeroki wachlarz jego zainteresowań naukowych i pasterskich oraz obowiązki biskupa, które gorliwie pełnił.

Liturgista z zamiłowania nie poprzestał na pracach naukowych z zakresu liturgii. Chciał ją spopularyzować i dotrzeć do młodzieży, dostarczyć jej dobry modlitewnik, praktyczną książkę do nabożeństwa, zawierającą modlitwy liturgiczne, nauczyć uczestnictwa we Mszy św. Wydaje tedy w r. 1911 książeczkę pt. „Z Jezusem“, która rozeszła się w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy. W 1931 r. było już siódme wydanie o 350 str. 8-o mai. Nie tylko powtarzał jej wydania, lecz i w dużym nakładzie aż w trzech wydaniach wydrukował część tej książeczki, zawierającą tylko Mszę św. pt. „Synaxis“. Miał na myśli przede wszystkim ministrantów, by uczestniczyli we Mszy św., znali dobrze ministranturę i dawali prawidłowe odpowiedzi celebransowi.

Od 1891 r. tj. odkąd ks. Nowodworski został biskupem płockim ks. Nowowiejski stał się stałym współpracownikiem redagowanej przez biskupa Encyklopedii Kościelnej. Umieścił w niej kilkadziesiąt artykułów, rozpraw na tematy liturgiczne i hagiograficzne. Poza tym pisał pod pseudonimem ks. A. N.,

Hospes, jn, ni, Zdrój w czasopismach: Przegląd Katolicki, Wiadomości Pasterskie, Miesięcznik Pasterski Płocki, Ateneum Kapłańskie, Przegląd Teologiczny itd.

Na wniosek Episkopatu pod auspicjami arcybiskupa ks. prałata Michalak prof. liturgiki opracowuje Rytuał dla Polski zatwierdzony przez Stolicę Apostolską dnia 14 grudnia 1927 r. pt. „Rituale Romanum Ecclesiis Poloniae accomodatum“.

Wymieniłem tylko prace z zakresu liturgii, pomijając inne, a jest ich wiele.

Nic tedy dziwnego, że Uniwersytet Warszawski, oceniając bogaty dorobek naukowy autora, na wniosek Wydziału Teologicznego nadał arcybiskupowi tytuł doktora teologii honoris causa <sup>1)</sup>.

Miłośnik liturgii nawet podczas internowania w r. 1940 w Słupnie 12 klm od Płocka, korzysta z części ocalonej bogatej biblioteki liturgicznej i czyta dzieła liturgiczne. A gdy w styczniu 1941 r. na dwa miesiące przed wywiezieniem ze Słupna do obozu w Działdowie przywozłem do aprobaty opracowane przez ks. prałata Michalaka na prośbę Pustet'a dla mszału „Missae propriae Dioecesium Poloniae“, arcybiskup własnoręcznie utrwalił na tym dokumencie miejsce swego internowania, napisał bowiem: „Approbatio. Concordat cum originalibus approbatis. Słupno-Plociae, die 8 januarii 1941 an. L. s. Antonius Julianus Nowowiejski Archppus tit. Silyen. Eppus Plocen. (cfr wydanie mszału Pusteta z Proprium Poloniae z dnia 5 lutego 1941 r.).

Senior Episkopatu Polskiego <sup>2)</sup> starzec prawie 84 letni trwał na swym biskupim posterunku do końca. Internowany przez

<sup>1)</sup> „Virum illustrissimum Antonium Julianum Nowowiejski, Archiepiscopus Silvensensem, Episcopum Plocensem, liturgiae christianae ac Theologiae Pastoralis insignem investigatorem, clero Polonorum litterarum scientiarumque amore exemplum nobile, de doctrina ecclesiastica optime meritum, honoris causa doctorem theologiae sellemniter pronuntiavimus“.

<sup>2)</sup> Ur. 11 lutego 1858 r., wyświęcony na kapłana 10. VII. 1881 r. konsek. na biskupa płockiego 6 grudnia 1908 r., umarł w obozie w Działdowie 20 czerwca 1941 r. Ciało prawdopodobnie spalano.

rok w Słupnie, wywieziony w nocy 7 marca 1941 r. do obozu śmierci w Działdowie, umarł 20 czerwca 1941 r.

Pomnik będzie go przypominał przede wszystkim duchowieństwu diecezji płockiej, które wszędzie widzi ślady jego gorliwej i wszechstronnej działalności naukowej i pasterskiej.

Ujął nas wszystkich obecny nasz pasterz, gdy przy ingresie swym w dniu 30 maja 1946 r. powiedział o swoim poprzedniku: „Zatrzymuję się ze czcią głęboką i zadumieniem nad osobą ostatniego Waszego pasterza, a wielkiego mego poprzednika, ś. p. arcybiskupa - męczennika Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Zwracam myśl hołdu i uwielbienia do jego wzniosłej postaci, postaci prawdziwego Dobrego Pasterza, który żył i umarł podług wzoru swego Mistrza najlepszego Dobrego Pasterza, Jezusa Chrystusa.

Przez 33 lata szedł on jako przewodnik przed swym ludem, jako pochodnia wiary, nie przygasająca nigdy, owszem rozświetlająca drogi życia, — szedł jako pochodnia poświęcenia i miłości, i przypieczętował umęczoną swą śmiercią: „albowiem nie masz większej miłości, jak aby kto położył duszę swoją za przyjaciół swoich“ (Jan 15, 13). Dodał on swą śmiercią męczeńską blasku i chwały dostojnej i czcigodnej diecezji, zrosił ją krwią serdeczną, by z niej powstał posiew dobra wiary dla następnych pokoleń“.

Płock

Ks. WACŁAW JEZUSEK

## POLSKIE PRZEKŁADY MSZAŁU RZYMSKIEGO

Pierwotną liturgię rzymską odprawiano w języku łacińskim. I było to całkiem zrozumiałe, bo wszyscy tym językiem mówili. Potem jednak, gdy granica zasięgu chrześcijaństwa przesuwana się powoli dalej na północ, sprawa rozumienia liturgii staje się coraz bardziej kłopotliwa. W jakim języku odprawiać oficjalne nabożeństwo? Względ na jedność Kościoła spowodował, że pozostano przy języku łacińskim i stanowiska tego broniono przed różnymi, nieraz bardzo natarczywymi i zapalczywymi atakami. Godzono się jednak na tłumaczenie tekstów mszalnych, byle nie posługiwano się nimi w liturgii oficjalnej. Za granicą pierwszym, jaki dzisiaj znamy, drukowanym mszałem w języku narodowym, jest *Missal*